

Sygn. akt II UK 110/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku W. Sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
z udziałem zainteresowanej I. W.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 18 stycznia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 2 sierpnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od W. Sp. z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. Sp. z o.o. w W. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 2 sierpnia 2016 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie: art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy a w konsekwencji niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści,

co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy polegające na niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną i narusza konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania. Zarzucono nadto naruszenie prawa materialnego: art. 750 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte są nie tylko umowy starannego działania, ale również umowy rezultatu a jedynym wyjątkiem w tym zakresie jest umowa o dzieło; art. 750 k.c., przez jego błędne zastosowanie do umów, do których zgodnie z jego treścią nie ma on zastosowania; art. 353¹ k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie a w konsekwencji przyjęcie, że w sytuacji gdy umowa pozwala wyodrębnić świadczenie w postaci konkretnego, materialnego, weryfikowalnego rezultatu, poddanie takiej umowy regulacji umowy rezultatu będzie sprzeczne z naturą stosunku prawnego z takiej umowy wynikającego; art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż z dziełem w rozumieniu tego przepisu mamy do czynienia wyłącznie w przypadku, gdy do jego wytworzenia dochodzi w wyniku skomplikowanych, niepowtarzalnych czynności wymagających szczególnej wiedzy technicznej lub przygotowania zawodowego, nadających dziełu twórczy charakter; art. 627 i art. 641 § 2 k.c., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, iż wykonanie przedmiotu według i wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., podczas gdy art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; art. 627 k.c., przez przyjęcie, iż „kryterium rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest kryterium podmiotowe”. Wskazano także, że „Sąd błędnie zinterpretował art. 734 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i

przyjęcie, iż w rozumieniu tego przepisu należyta staranność oznacza brak wad przedmiotu wytworzonego w wykonaniu spornej umowy.” Zarzucono naruszenie art. 58 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż ustalenie zamiaru obejścia prawa może być zastąpione ustaleniem, iż forma współpracy, którą strony wybrały z zupełnie innych przyczyn, okazała się dla nich korzystniejsza z punktu widzenia obciążeń składkami na ubezpieczeni społeczne. Wskazano także, że „W konsekwencji opisanego wyżej błędu Sąd błędnie zastosował art. 58 § 1 k.c. i przyjął, iż zawarta przez strony umowa była nieważna z powodu zamiaru obejścia prawa w sytuacji, w której przepis ten nie ma zastosowania”. Zarzucono naruszenie art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), przez uznanie, że zainteresowani podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, pomimo że nie zawarli oni żadnej z wymienionych w tym przepisie umów.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „jako oczywiście uzasadnionej oraz z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów”.

Zdaniem skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona zarówno z powodu oczywistych naruszeń prawa procesowego, mogących mieć wpływ na wynik sprawy, jak i oczywistych naruszeń przepisów prawa materialnego, przez powołanie się przez Sąd na tezy wprost sprzeczne z brzmieniem powołanych przepisów. W sprawie doszło bowiem do naruszenia przepisów prawa procesowego: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, polegające na: (-) niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; (-) niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; 2/ art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP, przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną. Skarżąca wskazała też na naruszenia prawa materialnego: 1/ art. 627 i art. 641 § 2 k.c., przez przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie przedmiotu według i wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdy tymczasem art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; 2/ art. 627 k.c., przez przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; 3/ art. 750 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie do oceny umów, do których oczywiście nie miał on zastosowania. Natomiast powołując się na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, skarżąca wskazała, że rozbieżność przejawia się w tym, iż te same cechy, właściwości stosunku prawnego, które na gruncie prawa cywilnego nie budzą wątpliwości co do charakteru prawnego umowy, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych prowadzą wprost do kwestionowania zasady swobody umów i do zmiany kwalifikacji prawnej zawartych umów, co wymaga zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od

każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczności, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego

polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Przy czym podkreślić należy, że w judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX 109420, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX 78271 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX 54382).

Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, bowiem jasne jest, że Sąd drugiej instancji ustalił, jakie czynności obejmowały zawarte umowy (proste, machinalne czynności polegające na łączeniu plastikowych elementów, przy użyciu dostarczonej prostej maszynki lub ręcznie) i uznał, że sporne umowy były umowami

starannego działania, a nie umowami rezultatu i zakwalifikował je jako umowy o świadczenie usług.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W związku z tym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie może służyć kontestowaniu argumentacji (nawet niedoskonałej) uzasadniającej przyjętą podstawę prawną. Tego rodzaju niedopuszczalne zarzuty formułuje skarżąca, stwierdzając, że Sąd drugiej instancji powołał dwie wzajemnie wykluczające się podstawy prawne - art. 58 § 1 k.c., samodzielnie bądź w związku z art. 353¹ k.c. i „w związku z rzekomym zamiarem obejścia prawa” oraz że jego ustalenia faktyczne są wewnętrznie sprzeczne (odnośnie do tego czy czynności zainteresowanej prowadziły do powstania materialnego rezultatu oraz czy złączki elektryczne były produktem finalnym sprzedawanym przez skarżącą, czy też stanowiły pewien wycinek większej całości w procesie produkcji).

Co zaś się tyczy zarzutu niewyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku, to należy podkreślić, że w judykaturze przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne, jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288). Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie dał wyraz temu, że podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając, że dokonana przezeń ocena materiału

dowodowego nie narusza art. 233 § 1 k.p.c.

Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku sądu rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego podniesionego w apelacji argumentu, lecz obowiązek odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że sąd rozważył je w całości przed wydaniem orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541 i z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029 oraz postanowienie z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozwala na stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny rozpoznał zarzuty apelacji zgodnie z tak rozumianym obowiązkiem.

Przechodząc do tezy skarżącej o oczywistym naruszeniu prawa materialnego, należy wskazać, że łączenie przesłanki oczywistej zasadności skargi z występowaniem w sprawie potrzeby wykładni przepisów budzi poważne zastrzeżenia. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość przyjęcia oczywistej zasadności skargi, gdyż trudno pogodzić tezę o kwalifikowanym naruszeniu przepisu z istnieniem takich wątpliwości na tle jego wykładni, których wyjaśnienie wymaga zaangażowania Sądu Najwyższego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990 i z dnia 24 września 2013 r., III SK 4/13, LEX nr 1380974).

Odnosząc się do kwestii powołanych w związku z potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, należy zauważyć, że zostały one już rozważone i wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o

dzieło. Także bowiem czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło. Artykuł 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Nie ma zatem wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych, a nie po wykonaniu przedmiotu umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c.

podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

Powracając na tej kanwie do zarzutu oczywistego naruszenia przepisów prawa materialnego, wskazać należy, że Sąd drugiej instancji zaakcentował, że w przedmiotowych mnogich umowach w istocie nie oznaczono dzieła (posłużono się ogólnikowym zwrotem „artykuły”, który miały być rozwinięty w załącznikach, których skarżący nie przedłożył). To istotne spostrzeżenie wraz z ustaleniem przejętym od Sądu pierwszej instancji, że wynagrodzenie nie było uzgodnione z góry, lecz było ustalane po wykonaniu pracy, w zależności od liczby wykonanych złąček „i prawidłowego wykonania” dość jednoznacznie wskazuje, że zamawiający nie zdefiniował weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu i przysługującego z tego tytułu wynagrodzenia w momencie zawierania umowy, lecz zlecił wykonawcom powtarzalne czynności, uzależniając wysokość wynagrodzenia od liczby wykonanych prawidłowo złąček.

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), mając także na

względnie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., II UZP 2/16 (OSNP 2017 nr 1, poz. 6).

aw